Nr. 74. **Poznań, środa, dnia 29-go lipca 1914 r.** **Rok I.**

Gazeta Rzeźnicka

Jedyne pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźnickiemu, masarskiemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, koni, nierogacizny, dziczyzny i drobiu

Wychodzi co poniedziałek, środę i sobotę.

Przedpłata wynosi: W Poznaniu i na pocztach kwartalnie 2,25 mk., z odnoszeniem do domu 2,50 mk., miesięcznie 0,75 mk.; z odnoszeniem do domu 0,83 mk. — Pod opaską do Austro-Węgier 4 kor., do Królestwa Polskiego 2 rb., do Ameryki 1 dol. kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicka“ zapisana jest w 5. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 5. Nachtrag pro 1914 u polnisch Seite 38.)

Adres Redakcyi i Administracyi

„Gazeta Rzeźnicka“, Poznań, (Posen) W. 6, ul. Wielka Berlińska (Gr. Berlinerstr.) nr. 76.

Telefon nr. 5573.

Cena ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednołamowy 25 fenygów. — Reklamy za wiersz petytowy 50 fen. Rabat przy ogłoszeniach nad 50—100 wierszy 5 procent, nad 100—250 wierszy 10 proc., nad 250—500 wierszy 15 proc. nad 500—1000 wierszy 20 proc., nad 1000—2000 wierszy 30 proc., nad 2000—3000 40 proc., nad 3000 wierszy 50 proc. — Albo przy ogłoszeniach ćwierćrocznych 33⅓ proc., półrocznych 40 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki obliczamy po mk. 12.— za tysiąc.

Konto czekowe we Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.
we Wiedniu — Wien (A. Klóskowski, Posen) nr. 145378.

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźnickiej“ 300 marek gotówką.

Czwartek, 30-go.	Abdona, Zenona.	Lubomira.	Wschód słońca: 4 min. 17, zach. słońca: 7 min. 55	Wschód księżyca: 2 min. 11, zach. księż.: 10 min. 16
Piątek, 31-go.	Ignacego L., Germ.	Zdobysław.	„ „ 4 „ 18, „ „ 7 „ 53	„ „ 3 „ 42 „ „ 10 „ 44
Sobota, 1. sierpn.	Piotra w okowach.	Rolisław.	„ „ 4 „ 20, „ „ 7 „ 51	„ „ 5 „ 5, „ „ 11 „ 25

Targ na bydło i nierogaciznę w Berlinie.

Berlin, środa, 29. lipca 1914. (Urzędowe sprawozd. telegr.)

Na sprzedaż wystawiono: 364 sztuk bydła rogatego. w tem 250 szt. buhai, 39 szt. wołów, 75 szt. krów i jałówek, 2298 szt cieląt, 1810 szt. owiec, 15986 szt. świń.

Bydło rogate.

A. Woły.	Płacono za centnar wagi żywej mk.	wagi mięsa mk.
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarz.	48—50	83—86
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat	—	—
c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz.	44—46	80—84
d) śred. pas. młode i dobrze pas. starsze lepsze gorsze	40—42	75—79
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze -	44—46	76—81
b) pełnomięsne, młodsze - - - - -	43—46	76—77
c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze	40—42	75—79
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	44	73
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	42—43	74—75
c) starsze, upas. kr. i mniej rozwin. mł. kr. i jał.	38—39	69—71
d) średnio pasione krowy i jałówki - -	30—32	57—60
e) mało pasione krowy i jałówki - - -	—29	—64
D. Bydło mało pasione młodociane -	—	—
Cielęta.		
a) najwyborn. ciel. tucz (Doppellendery) - -	85—95	121—136
b) najprzedniejsze cielęta utuczone - - - -	65—68	108—113
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca - -	57—63	95—105
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	50—55	88—96
e) poślednie cielęta od cyca - - - - - -	42—50	76—91
Owce. Tuczone w owczarni:		
a) tuczone jagnięta i młodsze skopy - - -	47—49	94—98
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. mł. mac.	41—45	82—90
c) średnio żywione skopy i maciorki - - -	34—40	71—73
Świnie.		
a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi - -	45	56
b) pełnom. szl. rasy i krzyż. od 240—300 f. żyw. w.	44—46	55—57
c) pełnom., szl. rasy i krzyż. od 200—240 f. ży. w.	45—46	56—58
d) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	44—46	55—57
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	42—44	53—55
f) maciory - - - - - - - - - - - - -	40—41	50—51

Przebieg targu:

Bydło rogate przy bardzo słabym dowozie miało interes gładki i wszystek towar wyprzedano. Ceny pozostały zeszłotygodniowe.

Cieląt spędzono średnio; handel był gładki. Doppellendry i poślednie tuczone cielęta pozostały przy starych cenach. Towar II kl. staniał o 1 mk., towar III kl. zaś zdrożał o 1 mk. na cent. żywej wagi. Cielęta od cyca zdrożały o 4 mk.

Owiec dowieziono bardzo mało, dla tego też towar wnet uprzątnięto. Ceny pozostały te same.

Dowóz świń był stosunkowo obfity. Interes był gładki i wszystek towar sprzedano. Tylko towar III i IV kl. zdrożał o 1 mk. na cent. żywej wagi; inne gatunki bez zmiany cen.

Hamburg, 28. lipca 1914.

Smalec ameryk. Steam 50, Chamberlain 51¼ (nieoclony), smalec miejski 59, Usposobienie słabe.

Targowisko bydła chudego w Friedrichsfelde.

FRIEDRICHSFELDE pod Berlinem, środa, 29. lipca 1914.

Targ na świnie i prosięta.

Spędzono: 143 świnie i 1087 prosiąt.

Płacono: Warchlaki 7 do 8 miesięczne 40—50 mk., 5 do 6 miesięczne 30—39 mk., 3 do 4 miesięczne 19—29 mk.

Prosięta 9 do 13 tygodniowe 14—18 mk., 6 do 8 tygodniowe 7—13 mk.

Targ był ożywiony, ceny zwyżkowe.

Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, środa, 29. lipca 1914.

Spędzono na targ: 124 sztuki rogacizny 958 świń, w tem — świń chudych, 201 cieląt, 9 owiec, 3 kozy, — prosiąt Razem 1295 sztuk zwierząt.

A. Woły.	Za 50 kg. żywej wagi płacono:
a) pełnom. opasy, najw. wart. rz. kt. nie chodz. w jarz.	—
b) pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-letnie - - - -	—
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas. - -	40—43
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze -	34—38
B. Buhaje.	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzezalnej	44—45
b) pełnomięsiste, młodsze - - - - - - - - - -	39—42
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	35—38
C. Jałówki i krowy.	
a) pełnom. upasione jałówki najwyższej wartości rzeźn.	—
b) pełnom., upas. krowy najw. wart. rzeźn. niżej 7 lat	40—42
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	36—40
d) średnio karmione krowy i jałówki - - - - - -	30—34
e) licho karmione krowy i jałówki - - - - - - -	20—22
D. Licho karmione bydło młodociane	—
F. Dójki.	
a) pierwszej klasy - - - - - - - - za sztukę	—
b) drugiej klasy - - - - - - - - za sztukę	—
c) trzeciej klasy - - - - - - - - za sztukę	—
E. Cielęta.	
a) t. zw. „doppellendry“ wybornie upasione - - - -	—
b) cielęta wybornie upasione - - - - - - - - - -	57—60
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki - - - -	52—55
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki - - - -	47—50
e) liche sysaki - - - - - - - - - - - - - -	35—40
Owce. (Tuczone w owczarni:)	
a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce - - - - -	—
b) star. skopy tucz, gor. jagn. tucz. i dob. żyw. mł. owce	—
c) średnio żywione skopy i owce - - - - - - - -	—
Świnie.	
a) tuczniki ponad 3 cent. żywej wagi - - - - - -	45
b) pełnomięsiste od 240—300 funt. żywej wagi - - -	42—45
c) pełnomięsiste od 200—240 funt. żywej wagi - - -	42—44
d) pełnomięsiste od 160—200 funt. żywej wagi - - -	40—43
e) mięsiste poniżej 160 funtów - - - - - - - - -	38—40
f) maciory i wieprze - - - - - - - - - - - -	38—42
Warchlaki - - - - - - - - - - sztuka po	—
Prosiąt - - - - - - - - - - para po	—

Sprzedano świń za centnar żywej wagi 3 szt. po 49 mk., 9 po 46 mk., 59 po 45 mk., 141 po 44 mk., 146 po 43 mk., 115 po 42 mk., 102 po 41 mk., 51 po 40 mk., 21 po 39 mk. 14 po 38 mk., 1 po 36 mk., 5 po 35 mk., 0 po — mk.

Przebieg targu był ożywiony.

Sosnówiec, 28. lipca 1914.

Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 1020 sztuk. Płacono za centnar żywej wagi:

Świnie: a) tuczniki ponad 3 centnary żywej wagi -	45—48
b) pełnomięsiste od 240—300 funtów żywej wagi - -	42—43
c) pełnomięsiste od 200—240 funtów żywej wagi - -	40—42
d) pełnomięsiste od 160—200 funtów żywej wagi - -	—
e) pełnomięsiste niżej 160 funtów - - - - - - - -	—
f) maciory i kiernozy - - - - - - - - - - - - -	35—39

Targ był średni.

Chicago, 28. lipca.

	28.	27.
Smalec na lipiec - - - -	10,15	9,92½
„ „ wrzesień - - -	10,22½	10,02½
mięso wieprzowe na wrzesień	20,82½	20,55
żeberka na wrzesień - - -	12,05	11,92½
okrasa short ribs sides -	11,87½—12,30	11,87½—12,25
Dowóz świń na zachodzie - -	61,000	66,000
z tego w Chicago - -	13.000	31,000

Notowanie za smalec, żeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr. naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za bareł (barrel = beczka) 200 funtów czyli 181 funtów 200 gr. naszej wagi. 1 dolar = 4,20 mk.

Usposobienie ustalone.

Ceny na świeże sadło, słoninę, brzuchy itd.

ogłaszają największe firmy w każdym numerze poniedziałkowym „Gazety Rzeźnickiej“ na co zwracamy naszym czytelnikom uwagę.

Targ na bydło i nierogaciznę we Wrocławiu.

Wrocław, środa, 29. lipca 1914. (Własne spraw. tel.)

Spędzono:		**Pozostało** z zeszłego targu:	
a) 952 sztuk	bydła rogatego,	a) 8 sztuk	bydła rogatego,
b) 2585 „	świń,	b) 9 „	świń,
c) 1011 „	cieląt,	c) — „	cieląt,
d) 211 „	owiec.	d) — „	owiec.

A. Woły	Płacono za centnar wagi żywej mk.	wagi mięsa mk.
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarzm.	42—45	74—79
b) pełnomsne, utuczone w wieku 4—7 lat -	38—40	69—73
c) młod., mięs., nieutucz. i star. utucz - -	30—32	60—64
d) średnio pas. mł. i dobrze pas. starsze -	—27	—60
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze -	43—45	74—78
b) pełnomięsne, młodsze - - - - -	40—42	73—76
c) średn. pas młod. i dobrze pas. star. -	36—39	72—78
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnomięsne, utuczoue, najprzedn, jałówki	41—43	72—75
b) pełnom. utucz najp. krowy do lat 7 -	39—41	72—76
c) star., upas. kr. i m. rozw. mł kr. i jałówki	32—36	64—72
d) średnio pasione krowy i jałówki - -	24—28	62—73
e) mało pasione krowy i jałówki - - -	23	48
D. Bydło mało pasione młodociane.		
Żarłoki - - - - - - - - - - -	—	—
Cielęta.		
a) najwyborn. ciel. tucz. (doppellendery) -	—	—
b) najprzedniejsze cielęta utuczone - -	—	—
c) śred. ciel. utucz. i najl. od cyca - -	53—55	91—95
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca	45—47	81—84
e) posledn [illegible] cyca - - - -	31—38	62—76
Owce. (A. Tuczone w owczarni.)		
a) tuczone i młodsze skopy - - - -	46—48	90—94
b) star sko., gor. tucz. jagn. i dob. żyw. mł. mac.	39—43	85—93
c) średnio żywione skopy i maciorki - -	30—33	60—66
B. Tuczone z pastwiska.		
a) tuczone jagnięta - - - - - -	—	—
b) mało pasione jagnięta i owce - - -	—	—
Świnie.		
a) pełnomięsne od 240—300 funt. żywej wagi	45—46	56—58
b) pełnomięsne od 200—240 funt. żywej wagi	44—46	56—59
c) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	43—45	56—58
d) pełnomięsne mniej niż 160 funt żywej wagi	41—43	53—56
e) maciory i kiernozy - - - - - -	40—42	52—55
f) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi -	46 47	55—58

Przebieg targu:

Bydła rogatego spędzono średnio. Woły pozostały przy starych cenach. Buhaje we wszystkich gatunkach zdrożały o 1 mk. na cent. żywej wagi. Jałówki i krowy tylko w najlepszych gatunkach zdrożały o 1—2 mk. na cent. żyw. wagi, inne gatunki bez zmiany cen.

Cieląt zwieziono dość obficie. Na doppellendry i najprzedniejsze cielęta nie było notowań; średni towar zdrożał o 1—2 mk. na cent. żyw. wagi.

Dowóz owiec był średni, ceny były poniedziałkowe.

Świń spędzono dużo, dla tego też ceny częściowo spadły, częściowo pozostały te same.

Cały targ był średni.

Targ na bydło i świnie w Bytomiu.

Bytom, Górny Śląsk, 28. lipca 1914.

Spędzono: 111 sztuk bydła rogatego, 37 cieląt, 810 świń, — skopów, 0 kozę.

Płacono za: bydło rogate 33—43 mk., cielęta 50—53 mk., świnie 43—49 mk., tuczne — mk., skopy — mk.

Targ był ożywiony.

Przepowiednia pogody na czwartek, 30. lipca 1914.

Cokolwiek cieplej i pogodnie na południowym wschodzie, w innych stronach jeszcze przeważnie pochmurno z małemi opadami deszczowymi.

Kiszki z wieloryba.

Profesorzy i uczeni niemieccy bez przerwy przemyśliwają nad wynalezieniem materyału, któryby zastąpił mięso. Rozmaite już czyniono próby w tym kierunku, lecz dotąd bez skutku. Niedawno fabryka margaryny Mohra w Hamburgu reklamowała pod nazwą **„okseina“**, mięso wołowe z korzonków roślinnych. Niestety, nawet robotnicy Mohra, obdarowani okseiną, nie chcieli jej spożywać, ani nawet zabierać do domu, choć im tę nową wołowinę gwałtem darmo wciskano.

Teraz znów uczeni wynaleźli nowe źródło mięsne — kiszki z wieloryba. W gazetach niemieckich pojawiły się reklamy, sławiące mięso wielorybie, jako najlepszą szynkę wieprzową. Już naprzód piszą, że cielsko wieloryba stanowić będzie groźną konkurencyę dla wieprzowiny i sprowadzi zupełny przewrot w zaopatrzeniu ludności w tanie mięso.

Podobno rybacy w Norwegii od dłuższego czasu zauważyli, że mięso wielorybie smakuje bardzo dobrze i nie różni się wcale od wieprzowiny. Dotąd z wielorybów zużytkowano tylko tran i tłuszcz, mięso zaś częścią obracano na nawóz, częścią wyrzucano do wody na pokarm dla stworzeń żyjących w głębinach morskich.

Zdarzało się, że norwegczycy, chcąc mieć tanie pożywienie, krajali mięso wielorybie na płatki, suszyli je na powietrzu i następnie zjadali jako doskonałą szynkę. Suszone mięso wielorybie trzyma się podobno lata całe w stanie odpowiednim na pokarm dla ludzi.

Dowiedzieli się o tem ludzie uczeni i poczęli robić próby, które podobno dowiodły, że z wieloryba można robić kiszki. Zakład badań chemicznych w Lipsku już przed trzema laty z mięsa wielorybiego sfabrykował kiszki, które uczonym chemikom bardzo smakowały. Szczególniej profesor dr. Hoffmann i dyrektor zakładu dr. Röhrig bardzo poczęli polecać kiszki wielorybie.

Dr. Röhrig, dyrektor zakładu chemicznego w Lipsku, ogłosił w pismach następujący rezultat swych badań:

„Mięso wielorybie odróżnia się od wołowego zupełnym brakiem żył i tłuszczu. Gotowane czy pieczone nie ma zgoła wyglądu mięsa rybiego, raczej podobne jest do chudej wołowiny, nie trąci ani tranem ani rybą. Może być używane w stanie gotowanym i pieczonym, oraz jako kiszka, siekanka mięsna, jako sznyka i t. p. Udowodniły liczne próby badania. Mięso wielorybie można spożywać gotowane, peklowane lub wędzone. Zważywszy, że kosztować będzie funt kiszki wielorybiej tylko 20 fen., nowy ten gatunek mięsa szybko się rozpowszechni“.

Naszem zdaniem dużo jeszcze wody upłynie, zanim ujrzymy w handlach kiszki wielorybie. Najpierw tak gorąco polecany nowy gatunek mięsa muszą zbadać fachowcy: rzeźnicy, masarze, fabrykanci kiszek. Niekoniecznie język uczonych musi być wyrocznią o smaku wyrobów masarskich. Rzeźnicy, którzy długie lata się trudnią wyrobem kiszek, będą najlepiej umieli ocenić wartość mięsa wielorybiego.

Następnie panowie profesorzy kiepsko kalkulują, jeżeli chcą sprzedawać kiszki wielorybie funt po 20 fen. Przy cenie mięsa bydlęcego 60 do 90 fen. za funt, kosztuje funt dobrej kiszki 1,00 do 1,50 mk., chociażby więc mięso z wielorybów poczciwi norwegczycy za darmo nam dostarczali, to i wtedy niemożliwem sprzedawać funt kiszki wielorybiej za 20 fen.

Okazuje się znowu, że profesorzy i chemicy zgoła nie mają pojęcia o kosztach handlowych przy fabrykacyi i sprzedaży mięsa i kiszek, bo inaczej nie wygłaszaliby takich nierozsądnych obliczeń. Gdybyśmy w podobny sposób obliczali czynności chemików, rewizorów mięsa lub weterynarzy, jaka by im przypadła w udziale zapłata? Uczeni za każde ruszenie głową i ręką każą sobie dobrze płacić, lecz pracę rzemieślnika i kupca cenią bardzo nizko.

Pan dr. Röhrig powinien się zastanowić, że dużo potrzeba ludzi i pracy, zanim z wieloryba kiszka powstanie. Potrzebni są rybacy, którzy wieloryba złowią, robotnicy, którzy go pokrają i zapakują, marynarzy, którzy mięso przywiozą tudotąd. fabrykanci i robotnicy, którzy porobią kiszki, następnie na reklamę, lokal sprzedaży, opakowanie i t. d., również trzeba pewną kwotę obliczyć. Ofiarowanie więc kiszki po 20 fen. za funt, uważamy za pustą gadaninę, jak w ogóle cały projekt fabrykacyi kiszek z wielorybów nazwać musimy płodem fantastycznym, jakich nie mało się wylęga w naduczonych mózgownicach profesorskich.

Ile jest zwierząt na świecie?

Gdyby się wszystkie zwierzęta zorganizowały i wystąpiły solidarnie przeciw ludziom, swym dręczycielom, utworzyłyby armię, przewyższającą o wiele wojsko ludzkie, nawet razem ze wszystkiemi kobietami i dziećmi. Według obliczeń amerykańskiego ministerstwa rolnictwa (Stany Zjednoczone) już same owce dałyby armię 500 milionów głów, a więc przewyższyłyby ludność Chin o 100 milionów. Konnica zwierzęca składałaby się z 95 milionów koni, a 7 milionów mułów i 9 milionów osłów. Przeszło 100 milionów kóz dostarczaćby mogło tej armii mleka i wełny, a 21 milionów bawołów zdobywałoby strategią „walki byków“ całą Hiszpanię. W Azyi i w Ameryce Północnej stanęłoby generałom zwierzęcym (lwom i tygrysom) 2 miliony wielbłądów do rozporządzenia, a w Północnej Europie i Azyi prawie milion reniferów. Sama Ameryka wysłałaby w bój 90 milionów świń, z Indyi wyszłoby w pole 30 mil. kóz i 70 mil. wołów. A kto zliczy krowy, barany, koty, psy i t. p.? Ogółem zdolnych do walki, zbrojnych w pazury, kopyta, rogi lub zęby wyszłoby na ową walkę z człowiekiem przeszło 1600 miliardów zwierząt użytecznych!

Liczenie zwierząt domowych w państwach europejskich i Półn. Ameryce wykazało następujący stan:

Koni naliczono w Niemczech 4 i pół miliona, w Austro-Węgrzech blizko 4 miliony. Najwięcej koni posiada Rosya, bo 28 milionów, potem Północna Ameryka 18 milionów; najmniej koni posiada Szwajcarya, bo tylko 125 tysięcy.

Bydła rogatego mamy w Niemczech 19 milionów, w Austro-Węgrzech 16 milionów, w Rosyi 43 miliony, w Północnej Ameryce 66 milionów; ogółem na kuli ziemskiej 301 milionów.

Nierogacizny jest w Niemczech 25 milionów, w Austro-Węgrzech 18 milionów, w Rosyi 14 milionów, w Północnej Ameryce 52 miliony; ogółem na kuli ziemskiej 124 miliony.

Owiec najwięcej hoduje Argentyna, bo 74 miliony, potem Australia 72 miliony, Rosya 61 milionów, Półn. Ameryka 51 milionów, Anglia 29 milionów, Francya 17 milionów, Hiszpania 13 milionów, Austro-Węgry 11 milionów, Niemcy 8 milionów; ogółem na kuli ziemskiej mamy 447 milionów owiec, czyli z wszystkich zwierząt domowych największą liczbę.

Sprawy zawodowe.

Zapalenie śledziony u świń

rozszerza się bardzo na Zachodzie Niemiec. W Kolonii w roku 1912 nie wiedziano wogóle o zapaleniu śledziony u świń, w roku 1913 zaszło 56 wypadków, a w r. 1914 w pierwszym kwartale stwierdzono zapalenie śledziony u 45 świń.

Z cechu rzeźnickiego w Katowicach.

Na kwartalnem zebraniu przyszła pod obrady sprawa ogłaszania cen mięsa wieprzowego. Wszyscy mistrzowie byli zdania, że takie ogłaszanie nie da się przeprowadzić, gdyż na targi do Katowic przybywa dużo obcych rzeźników, ci zaś nie będą wywieszali tablic z cenami wieprzowiny. Trzeba też zważać, że wielkie trudności przedstawia gatunkowanie mięsa i oznaczanie wartości lepszych i gorszych kawałków. Uchwalono wreszcie odczekać, jaki koniec weźmie zatarg z rejencyą opolską w sprawie ogłaszania cen wieprzowiny. — Uchwalono wystąpienie ze związku cechów miasta Katowic. — Członek Antoni Mrozik obchodzić będzie w jesieni 50-letni jubileusz pracy w zawodzie rzeźnickim. Uczczeniem jubilata zajmie się zarząd. — Rzeźnik Riess użala się na uczniów, że postępują sobie bardzo grubiańsko wobec mistrzów, do czego przyczynia się głównie szkoła uzupełniająca. Cechmistrz wziął szkołę w obronę. — Mistrz Kleinert przypomina przepisy dotyczące tytułu mistrza. — Postanowiono w końcu obchodzić uroczyście 30-letnią rocznicę założenia cechu.

Targi na wieprze w Sosnówcu

są obecnie słabe. Dostawcy świń z dalszych stron przewidując mały zbyt trzody chlewnej, wstrzymali dostawy trzody chlewnej. Pomimo tego jednakże dostawa okazała się z okolic sąsiednich wystarczająca. Nierogacizna z braku nabywców nie cieszyła się pokupem. Zbyt mało teraz rzeźnicy górnoślązcy kupują świń na targach w Sosnówcu, gdyż na targi w Bytomiu coraz więcej sprowadza się świń i bydła krajowego.

Wywłaszczenie rzeźników.

Zarząd kopalni „Friedenshütte“ na Górnym Śląsku zwolna wykupił lub wziął w dzierżawę wszystkie posiadłości w najbliższem sąsiedztwie kopalni. Gdy już się ujrzał w posiadaniu całego obwodu, wypowiedział wszystkim rzeźnikom, zamieszkałych w wykupionych lub zadzierżawionych domostwach.

MAURYCY JOKAY.

Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy). Powieść.

Iwon wstrząsnął głową niedowierzająco.

— I cóż robi tylu tak różnorodnych ludzi zamkniętych z sobą w jednej sali?

Duchowny na te słowa zlekka przymrużył oczy.

— Dopóki się z sobą nie zaznajomią, naturalnie jest trochę sztywno. Nikt nie wie, od czego zacząć rozmowę, znalazłszy się wobec człowieka, co pod całkiem innym urodził się horyzontem. Na szczęście przecież istnieje tam pośrednik, zdolny najrozmaitsze żywioły towarzystwa w jednolitą połączyć całość — to umysł. Gdzie ogół składa się z samych inteligentnych ludzi, musi się towarzystwo prędzej czy później zespolić, zlać w jedno. Trzeba umieć tylko wziąć się do rzeczy, trzeba umieć zacząć, a to nie jest znów tak bardzo trudnem. Zawiązkiem bywa zwykle sztuka. Zaproszeni artyści i dyletanci wyższego towarzystwa improwizują rodzaj koncertów, przedstawiają małe komedyjki lub ustępy z większych dramatów; ktoś zagra na skrzypcach, ktoś drugi na fortepianie, inny wreszcie zaśpiewa. Piękne hrabianki deklamują utwory narodowych wieszczów; potem znów który ze sławniejszych poetów lub pisarzy ma jakiś humorystyczny odczyt; układa się żywe obrazy i zwolna te różnorodne żywioły towarzystwa wzajemnie znajdują w sobie upodobanie.

— Ale ponieważ ja nie gram na skrzypcach, nie deklamuję, ani też nie umiem rozwiązywać rebusów z żywych osób...

— Przeciwnie! — przerwał mu szybko duchowny — pan masz wyborny sposób wykładu; podziwiałem go przy pańskiej inauguracyjnej rozprawie.

— Co? Przecież pan nie zechcesz, bym na wieczorku hrabianki Teodolindy odczytał mój wykład o mikroskopijnych skorupiakach?

— Ha, ha, ha! Nie, rzecz taka stosowna jest tylko dla akademii. Mało to ją rozumie, lubo ci, co ją zrozumieli, umieją wartość jej ocenić. Ale mógłbyś pan przecie równie dobrze coś innego obrobić. Mógłbyś towarzystwu przeczytać coś uczonego, a poetycznego zarazem. Powinno to zająć słuchaczy i równocześnie zdumieć ich świeżością pomysłu; winno być czemś głębszem, a przecież przystępnem każdemu; winno zająć wyobraźnię, a być zarazem wynikiem poważnych naukowych badań.

Teraz na Iwona przyszła kolej śmiechu.

— Ależ, księże opacie, podobnego rodzaju rozpraw ja anim widział, ani słyszał; nie odkryłem ich ani w druku, ani w manuskrypcie.

Ksiądz sam się zaśmiał.

W tej chwili posłaniec przyniósł Iwonowi list rekomendowany. Gospodarz poprosił swego gościa o pozwolenie przeczytania tego listu.

W twarzy Iwona, gdy czytał pismo, widoczna zaszła zmiana. Najprzód pobladł i brwi ściągnął. Potem twarz mu zapłonęła, nakoniec oczy utkwił w przestrzeni nieruchomie, trzymając wciąż jeszcze list w ręku, jakby go chciał odczytać na nowo.

Nakoniec począł się śmiać.

Przyszło mu na myśl, na czem przerwał rozmowę. Złożył list i schował go do pugilaresu.

— Dobrze więc- — wymówił, śmiejąc się. — Pójdę na wieczór hrabianki Teodolindy i będę miał na nim wykład taki, jakiegom sam ani widział, ani też słyszał: nauka i poezya, fantasmagorye i ściśle naukowe cyfry pomieszane razem, tak, by nawet uczony stracił głowę i nie umiał ich rozgmatwać, odczyt który każdego geologa zrobi księciem, a każdego księcia geologiem.

— Otóż tak będzie dobrze! — zawołał opat.

— Co pan powiesz na to? Na przykład jakiś odczyt, objaśniony elektro-magnetycznemi doświadczeniami.

— Doskonale; to będzie zajmujące i zabawne razem.

— Czy wolno mi prosić, abyś ksiądz opat wyrobił mi na to przyzwolenie hrabianki? Będę musiał wiele przysłać aparatów....

— Z góry już zapewniam pana, że hrabianka zachwycona będzie pańską propozycyą; przysposobienie aparatów mnie pan pozostaw.

Ksiądz opat był rozpromieniony i, uścisnąwszy swego „szanownego kolegę“, odszedł zadowolony z powodzenia swych odwiedzin.

Iwon wyjął wtedy list napowrót z pugilaresu i, kładąc go przed sobą, powrócił do tego, co robił poprzednio — do patrzenia nieruchomie w próżnię.

— — — — — — — — — —

Dziwny to był czas! Naraz każdy Węgier postanowił sobie odtąd być Węgrem.

Cudzoziemcowi, nieznającemu naszych stosunków, może się to wydawać dziwacznem.

Pisma zamieszczały dytyramby na cześć węgierskiego ubioru, który nagle u wszystkich klas społeczeństwa stał się modą, na cześć dołmanów, pasów z klamrami, złotemi koronkami oszywanych węgierskich czepeczków i idealnej „party“, dyademu naszych dziewic. „W takim stroju każda kobieta sto razy jest piękniejszą!“ — wołano wówczas ze wszech stron z zachwytem. — Ale n'en parlons plus! Już to przeszło!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BOLESŁAW HAHN
w firmie
B. Hahn.
39
POZNAŃ
St. Rynek 73-74 poleca
w domu Banku Przemysłowców
Telefon 1941.
Kapelusze męskie i dla chłopców
Krawaty -- Rękawiczki
Koszule białe i kolorowe
Parasole --- Laski
Ceny niskie!
Wybór ogromny!

W taki podstępny sposób zarząd kopalni podkopuje rzeźnikom egzystencyę dążąc do zagarnięcia sobie wyłącznej sprzedaży mięsa i kiszek. Trzeba bowiem wiedzieć, że zarząd kopalni na własny rachunek utrzymuje wielką rzeźnię, sprzedaż mięsa i wyrób kiszek. Górnicy i robotnicy woleli jednak kupować u rzeźników, więc postarano usunąć konkurencyę.

Wystawa królików i drobiu

odbędzie się w Bytomiu w dniach od 22. do 24. sierpnia bieżącego roku.

Co słychać nowego?

W sprawie otrucia się dzieci rzeźnika

Bercika z Opola, badanie lekarskie stwierdziło, że dzieci otruły się grzybami jadowitymi, podobnymi bardzo do jadalnego i smacznego rydza. Nazbierano w lesie rydzów a przez pomyłkę zarazem i owych trujących grzybów, mniemając, że to wszystko rydze. — Z tego widać jak bardzo trzeba być ostrożnym przy zbieraniu grzybów! Bardzo często bowiem grzyby trujące są całkiem podobne do grzybów jadalnych.

Nieuczciwy czeladnik.

Czeladnik rzeźnicki Ballin w Bremenie okradał od dłuższego swego chlebodawcę, rzeźnika Staubera. W krótkim czasie wyniósł siedem szynek, 20 funtów kiełbasy, 30 funtów mięsa w kawałkach. Wszystek towar sprzedał u oberzysty Oellerta i otrzymał zań 35 mk. i parę nowych butów. Sąd skazał Ballina na 6 miesięcy więzienia. Oellerta ojca na rok i 2 miesiące, Oellerta syna na rok ciężkiego więzienia. Obaj Oellerci namawiali Staubera do kradzieży, dla tego zostali tak surowo ukarani.

Uczeń rzeźnicki utonął.

Dwaj uczniowie rzeźniccy z Solca w Bydgoskiem poszli się kąpać do rzeki. Jeden z nich, nie umiejąc pływać, gdy się dostał na głębinę, począł wołać o ratunek. Drugi, Leon Kowalski, skoczył mu na ratunek, lecz sam utonął. Ciało jego wyłowili rybacy.

Najgorętszy dzień

w roku bieżącym była dotąd środa 22. lipca. Termometr wskazywał u nas około południa w cieniu 32,2 stopnie ciepła. Przedtem najgorętszym dniem był 15. lipiec, gdy termometr wskazywał 31,1 stopni ciepła.

Przepowiednia pogody.

Sprawdziła się przepowiednia, że w tegorocznem lecie spodziewać się należy wielkich upałów, takich, jak w roku 1911. Nawet je przewyższyły, gdyż upał dochodził już do 37 stopni w cieniu, podczas kiedy przed trzema laty do 36 stopni. Na razie — podług zdania znawców — nie można było się spodziewać ochłodzenia. Przeciwnie, ma być jeszcze goręcej. — Tymczasem przed kilku dniami nastąpiło ochłodzenie. Widać tylko z tego, jak niepewne i zmienne są tego rodzaju obliczenia i przewidywania znawców. Ta okoliczność, że przepowiadano gorące bardzo lato, a teraz niespodzianie bardzo się ochłodziło, dowodzi tylko, że czasem na chybił-trafił proroctwa takie się ziszczają. Pogody nigdy nie można na dłuższy czas naprzód obliczać i przewidywać.

Sprawozdania z targów niemieckich.

Gdańsk, 28. lipca 1914.

Spędzono na targ: 191 sztuk rogacizny, 1667 świń 260 cieląt, 462 owce, — kóz, — prosiąt.

Za 50 kg. żywej wagi płacono:

Woły.

a) pełnom. op., najw. wart. rzeź.. kt. nie chodz. w jarz.	45 —	mk.
b) pełnomięsiste opasy, 4-letnie do 7-letnie -	—	„
c) młode mięsist. niedopasione oraz starsze dopas.	—	„
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	—	„
e) licho karmione - - - - -	—	„

Buhaje.

a) pełnom.. wyrosłe, najwyższej wartości rzezalnej	—	mk.
b) pełnomięsiste, młodsze - - - -	41—44	„
c) średnio karm. młodsze i dobrze karm. starsze	36—40	„
d) licho karmione - - - - -	—34	„

Jałówki i krowy.

a) pełnomięsne upasione jałówki najwyższej wart.	—	mk.
b) pełnom., upas. krowy, najw, wart. rzeźn. niżej 7 lat	40—44	„
c) star. upas. krowy i jałówki słabo rozwiwinięte -	36—39	„
d) średnio karmione krowy i jałówki - -	30—35	„
e) licho karmione krowy i jałówki - -	—27	„

Licho karmione bydło młodociane — mk.

Owce. Tuczone w owczarni:

a) tuczone jagnięta i młodsze skopy - -	40—42	„
b) star. skopy, gor. tucz jagn. i dob. żyw. mł. maciorki	35—38	„
c) średnio żywione skopy i maciorki - -	—28	„

Cielęta.

a) t. zw. „dopellendry" wybornie upasione -	80—	„
b) cielęta wybornie upasione - - -	50—55	„
c) średnie cielęta upasione i wyborne sysaki -	40—48	„
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki -	35—39	„
e) liche sysaki - - - - -	—30	„

Świnie.

a) świnie tłuste ponad 150 kg - - -	—	„
b) pełnomięsiste od 120—150 kg - -	42—45	„
c) pełnomięsiste od 100—120 kg - -	41—45	„
d) pełnomięsiste od 80—100 kg - -	40—44	„
e) pełnomięsiste niżej 80 kg - - -	38—42	„
f) maciory tuczne - - - -	40—43	„
g) maciory i kiernozy - - - -	—37	„

Przebieg targu: Bydła rogatego dowieziono średnio, interes był spokojny. Targ na cielęta był powolny, na owce i świnie spokojny; towar uprzątnięto.

Berlińskie hurtowne ceny mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi miejskiej targowicy.)

Berlin, 28. lipca 1914.

Mięso: Dowóz dostateczny, interes więcej ożywiony, ceny za wieprzowinę zwyżkowe, zresztą bez zmiany.

Dziczyzna: Dowóz wystarszający, interes ożywiony, ceny prawie bez zmiany.

Drób: Dowóz słaby, interes spokojny, ceny bez zmiany.

Mięso.

Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 73—85 mk., IIa 72—75 mk., IIIa 60—70 mk., z buhai Ia 70—80 mk., IIa 65—69 mk., z krów tłustych 44—57 mk., chudych 35—46 mk.; z bydła młodoc. 58—65 mk., holend. — mk., duńsk. 55—65 mk.; z buhai duńskich 55—69 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppellenderów 105—130 mk.; z cieląt tucznych Ia 90—100 mk., IIa 77—89 mk., licho karmionych 48—62 mk. Skopowina: z jagniąt tucznych 90—95 mk., z skopów Ia 79—89 mk., IIa 71—78 mk., z skopów austral. — z owiec 76—82 mk. Wieprzowina: tutejsza 54—60.

Dziczyzna i drób dziki:

Rogacze Ia 0,60—0,80 mk., IIa 0,30—0,55 mk., jelenie Ia 0,55 0,65 mk., IIa 0,50—0,53 mk., daniele Ia 0,60—0,64 mk., IIa 0,00—0,00 mk., dziki Ia 0,30—0,40 mk., IIa 0,15—0,25 mk., warchlaki Ia 0,00 0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk. za funt. Króliki, duże 0,40—0,90 mk., małe 0,10—0,30 mk, za sztukę. Dzikie kaczki, Ia 0,80—1.20 mk., IIa 0.35 do 0,55 mk., małe 0,25—0,30 mk., cyranki 0,30—0,50 mk, za sztukę.

Drób swojski żywy:

Kury krajowe, stare 2,00—2,40 mk. młode 0,60—1,50 mk., zagraniczne starsze 0,00—0,00 mk., kury rasowe 0,00—0,00 mk. Gołębie 0.55—0,60 mk. Kaczki młode 1,35—2,00 mk., za sztukę.

Drób bity:

Kury Ia 2,00—2,75 mk., IIa 0,00—0,00 mk., młode Ia 0,85—1,20 mk., IIa 0,50—0,75 mk. za sztukę Gołębie Ia 0,50—0,65 mk., IIa 0,30—0,45 mk., Kaczki Ia 1,80—2,50 mk., IIa 1,20—1,70 mk. za sztukę, kaczki tuczne 0,90—0,00 mk. za pół kg. Gęsi młode hamb. Ia 0,65—0,72 mk, gęsi tutejsze 0,65—0,72 mk., z żuław nadodrzańskich 0,50—0,65 mk. za funt.

Drezno, 27. lipca 1914.

Spędzono: 167 szt. wołów, 289 szt. buhai, 127 krów i jałówek, 0 prosiąt, 296 szt. cieląt, 815 szt. owiec, 2796 szt. świń.

Bydło rogate.	Płacono za centnar wagi żywej mk.	wagi mięsa mk.
A. Woły.		
a) pełnom., utucz. najprz., kt nie chodz. w jarz.	48—50	90—92
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4—7 lat -	40—45	79—84
c) młodsze, mięs., nieutucz. i starsze utucz.	35—38	74—78
d) śred. pas. młode i dobrze pas. starsze	27—32	64—70
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze - -	46—48	83—86
b) pełnomięsne, młodsze - - - - - -	42—44	79—81
c) śred. pas. młodsze i dobrze pas. starsze -	37—40	71—75
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki -	48—50	85—88
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7 -	40—44	77—81
c) starsze, upas. krowy i mniej rozwin. mł. kr. i jał.	34—38	69—73
d) średnio pasione krowy i jałówki - - -	28—32	64—67
e) mało pasione krowy i jałówki - - -	25—27	61—62
Cielęta.		
a) najwyborn. ciel. tucz. (Doppellendery) - -	80—85	110-115
b) najprzedniejsze cielęta utuczone - - -	54—56	94—96
c) średnie ciel. utucz. i najl. ciel. od cyca -	46—50	86—90
d) poślednie tuczone cielęta i dobre od cyca -	41—44	79—84
Owce. Tuczone w owczarni.		
a) tuczone jagnięta i młodsze skopy - -	46—50	96-100
b) star. sk., gor. tucz. jagn. i dobr. żyw. mł. mac.	42—45	86—90
c) średnio żywione skopy i maciorki - -	39—41	75—80
Świnie.		
a) pełnomięsne lepszych ras do 1¼ roku - -	44—45	57—58
b) świnie tłuste - - - - - - -	42—43	55—56
c) świnie mięsne - - - - - -	43—44	56—57
d) świnie mniej rozwinięte - - - -	41—42	54—55
e) maciory i kiernozy - - - - -	36—38	49—51

Przebieg targu: Interes był spokojny, targ na owce był dobry. Bydło z okręgów obserwacyjnych płacono 2 mk. niżej notowań.

Targ na świnie w Hamburgu
z dnia 28. lipca 1914.

Spędzono: 7750 sztuk nierogacizny.

Płacono za 50 kilo wagi żywej:

1. **Świnie** ciężkie, najlepsze i średnio ciężkie od 240 do 260 funtów (tara 20 proc.) 41,50—42,00 mk.
2. Towar średni od 200 do 240 funtów 41,00 do 41,50 mk.
3. Towar lżejszy niżej 200 funtów (tara 22 proc.) 41,00—41,50 mk.
4. Towar pośledni (tara 24 procent) 36,50 do 39,50 mk.
5. **Maciory** I kl. (tara 20 proc.) 37,00—37,50 mk.
6. **Maciory** II kl. (tara 22 proc.) 33,00—35,00

Targ miał spokojny przebieg.

Targ na bydło w Monachium.

MONACHIUM, 27. lipca 1914.

Spędzono: 2461 sztuk i to 271 wołów, 51 buhai, 119 krów, 20 sztuk bydła młodocianego, 745 cieląt, 1125 świń, 119 owce, 11 jagniąt.

Płacono: Woły austryackie 42—56 mk., północno-niemieckie 43—49 mk., bawarskie 35—46 mk., **buhaje** 29—35 mk., **krowy** 25—44 mk. **bydło młodociane** 24—28 mk., **cielęta** 40—56 mk. za 50 kg. wagi żywej. **Świnie** 43—48 mk. waga żywa, 58—64 mk. wagi rzeźnej, najlepsze 50 mk. waga żywa, 66 mk. waga rzeźna. **Owce** 52—68 mk. za 50 kg. wagi rzeźnej.

Przebieg targu: Woły zdrożały o 3 do 4 mk., inne bydło o 1 do 2 mk. za centnar; cielęta bez zmiany; świnie przy słabym dowozie podrożały przeciętnie o 2 mk. na centnarze. Owce bez zmiany.

Ostatnie wiadomości.

Wojna.

Z Wiednia donoszą, że Austrya odrzuca stanowczo ofiarowane pośrednictwo mocarstw. Pokojowe załatwienie zatargu serbsko - austryackiego jest wręcz wykluczone.

Austrya, prócz czterech armikułów zmobilizowanych na pograniczu Serbii, **postawiła na stopie wojennej wszystkie siły wojskowe w Czechach.**

Równocześnie ogłoszono surową cenzurę nad gazetami. Wydawnictwa kilku pism radykalnych i socyalistycznych zawieszono na czas nieograniczony.

Każda gazeta trzy godziny przed rozesłaniem musi być przedłożona prokuratoryi, gdzie ulega ścisłej cenzurze.

W ruchu kolejowym zaprowadzono plan wojenny. Austryaccy poddani mogą wyjechać za granicę tylko za paszportem urzędowo wystawionym.

Połączenie telefoniczne z zagranicą przerwano całkiem, zakazano wysyłkę telegramów cyfrowanych, telegramy zwykłe podlegają cenzurze.

Czesi nie zapalają się wcale do wojny z Serbią i spoglądają na przygotowania wojenne niechętnem okiem. Wobec tego pułki czeskie nie będą wysłane do Serbii, lecz pozostaną na razie w kraju na swych stanowiskach.

Rosya zmobilizowała nad granicą austryacką 14 korpusów, które gotowe są każdej chwili wkroczyć do Austryi. Niemcom dano z Petersburga wyraźne ostrzeżenie, że Rosya natychmiast zmobilizuje wszystkie siły wojskowe nad granicą niemiecką, jeżeli w Niemczech wydany zostanie rozkaz mobilizacyi.

Grecya oświadcza: Nie mamy powodu mieszać się do zatargu serbsko-austryackiego tak długo, dopóki Serbia będzie zaczepiona przez **samą** Austryą. Jeżeli Włochy i Niemcy zaczną działać na stronę Austryi, to i Grecya nie pozostanie w rezerwie, lecz stanie po stronie Serbii.

Urzędowe wypowiedzenie wojny.

— **Wiedeń,** 28. lipca. Wczoraj **Austrya wypowiedziała Serbii wojnę** we formie urzędowej, zredagowanej w języku francuskim. Wypowiedzenie wojny brzmi w streszczeniu: Ponieważ rząd serbski nie dał na notę rządu austryackiego dostatecznej odpowiedzi, przeto uważa się rząd austryacki zniewolony wziąć do pomocy siłę zbrojną. Austryo-Węgry uważają się od tej chwili wobec Serbii w stanie wojennym.

— **Wiedeń,** 28. lipca. Austryacki minister spraw zagranicznych doniósł wszystkim przedstawicielom mocarstw o wypowiedzeniu Serbii wojny.

Manifest cesarza austryackiego.

— **Wiedeń,** 29. lipca. Cesarz wydał publiczną odezwę do narodu, w której powiada: „Było mojem życzeniem ostatnie lata mego życia poświęcić dziełom pokojowym i zachować me ludy od ciężkich ofiar i klęsk wojennych. Przeznaczenie inaczej pokierowało. Intrygi zaciętego wroga zmuszają mnie do pochwycenia za miecz w obronie honoru mojego państwa, w obronie jego znaczenia i całości. Mam zaufanie, że wierne ludy moje i dzielna armia, dopomogą mi do zwycięstwa."

Rumunia i Grecya po stronie Serbii.

— **Zofia,** 29. lipca. Rząd rumuński w porozumieniu z Grecyą zalecił Bułgaryi neutralne zachowanie się wobec wojny serbsko-austryackiej i to na podstawie traktatu zawartego w Bukareszcie.

Stanowisko Rosyi.

— **Paryż,** 28. lipca. Dziennik paryski „Temps" ogłasza, że cesarz Wilhelm wysłał do Petersburga depeszę, w której przestrzega Rosyę przed mieszaniem się do wojny serbsko-austryackiej. Krok ten przyjęto w Petersburgu bardzo nie życzliwie. Rosya odpowie na to przygotowaniem do zbrojnego zatargu.

(Kolońska gazeta „Köln. Ztg." donosi, że cesarz niemiecki takiego telegramu nie wysłał).

— **Petersburg,** 29. lipca. Ze strony urzędowej ogłoszono komunikat, w którym rząd rosyjski wyraża zadowolenie z patryotycznych manifestacyi, pochwalających silną i spokojną politykę rosyjską. Rosya pragnie żyć w zgodzie z mocarstwami, stać jednak będzie na straży powagi i interesów Rosyi.

Popłoch na giełdach i w bankach.

— **Nowy Jork,** 29. lipca. Austryackie wypowiedzenie wojny wywołało na giełdzie tutejszej wielkie wzburzenie. Kursa obniżyły się niesłychanie.

— **Wiedeń,** 29. lipca. Z banków prywatnych i rządowych wycofali wczoraj deponenci przeszło 7 milionów koron.

— **Berlin,** 29. lipca. Banki tutejsze oblężone są przez publiczność, która gwałtownie wycofuje swe oszczędności. W ostatnich trzech dniach wypłacono 6 milionów marek.

Z teatru wojny.

Serbia uruchomiła wszystkie siły wojenne i jest gotową do walki. Serbskie siły zbrojne zgromadzone są w głębi kraju pomiędzy Waliewem a Uzicami. Tworzą się oddziały ochotnicze, które będą włączone do wojsk regularnych.

Czarnogóra wystawiła już w pogotowiu wojennem dwie brygady z artyleryą górską, które czekają na wkroczenie wojsk austryackich. Czarnogórcy sypią wszędzie okopy, przyczem kobiety ochotniczo pomagają.

Austryackie wojska dzisiaj przekroczą Dunaj i rozpoczną operacye wojenne na terytoryum serbskiem. Serbowie zakładają w Dunaju miny podwodne. Lotnicy serbscy wznoszą się na swych latawcach nad Dunajem i obserwują ruchy wojsk austryackich.

Jak karmić konie?

Koń potrzebuje dobrej, zdrowej i smacznej paszy. Zawodowiec, obyty z wychowaniem konia, pozna na pierwszy rzut oka jakość paszy, nie zawsze jednak ten, który w hodowli konia nie ma dostatecznego doświadczenia. Taki sądzi, że dając koniowi dobre siano, sieczkę, dodatek soli bydlęcej i ścisłej paszy, o zdrowie konia obawiać się nie potrzebuje, a przecież pasze zawierają w sobie częstokroć składniki, które powodować mogą niebezpieczne zaburzenia organizmu. Koniecznem więc jest, aby paszę, którą daje się koniom, bystrem okiem zbadać.

Każda pora roku przynosi nowe niebezpieczeństwo. W zimie zmarzła lub ośroniała pasza może działać bardzo szkodliwie, bo powoduje rozwolnienie, z którego powstaje dyarya, katary żołądkowe i kiszkowe. Na wiosnę dają często świeżo sprzątnięte siano, również nie zdrowe, bo także świeże, niewypocone siano jest trudno strawnem. Niewypocone siano zawiera rozmaite olejki i kwasy, które przez ferment muszą zostać usunięte. Przez tę to fermentacyę następują w sianie zasadnicze zmiany, a przebieg jej trwa 4 do 6 tygodni. — Przebieg fermentacyi bywa szybszym, jeżeli siano luźno jest złożonem, aniżeli wtedy, gdy siano przechowujemy w wielkich, mocno ugniecionych stogach.

Siano z łąk zalanych, zanieczyszczone piaskiem i szlamem, działa ujemnie na zdrowie konia. Zapalenie pyska i żołądka wywołują często pasze, zanieczyszczone przez gąsienice, roztocze, mszyce itp. — Bardzo zaś niebezpieczną jest karma, w której znajdują się zarodniki rosy mącznej, rdzy i śnieci. Mianowicie zarodniki głowni wywołują zapalenie żołądka i kolki. Rośliny trujące, znajdujące się często w sianie, są naturalnie dla zdrowia szkodliwe: do nich należą mianowicie: bieluń, jaskółcze ziele, tojad, kąkol, szalej itd. Jeżeli w większych ilościach skarmione zostaną, wywołują kurcze.

Ale i pasze ścisłe mogą powodować choroby. — I tak np. skarmianie większych ilości wywaru powoduje grudę, skwaśniałe lub zepsute słodziny — rozwolnienie; ospy fałszują często zmielonemi nasionami chwastów, sporyszem, ośćmi ryżu, a nawet nieraz i piaskiem.

Długo toczono swego czasu spory o to, czy owiec lepiej dawać koniom w całem ziarnie, czyli też gnieciony. Koniom, które mają dobre zęby, spokojnie można dawać całe ziarno, a tylko starym, z lichymi już zębami zadawać go gnieconym.

Przy pojeniu trzeba zachować również pewną ostrożność. Woda powinna być czystą i świeżą, smaczną, bez żadnych zapachów i zawierać zwykłe ilości kwasu węglowego. Ale nigdy nie powinno się poić koni zbyt zimną wodą, bo żołądek przeziębić łatwo można. Z drugiej jednak strony zbyt ciepła woda nie działa również dodatnio, bo najpierw nie zaspakaja pragnienia, a dalej powoduje osłabienie organów trawienia. Ciepłota wody do pojenia powinna wynosić 1 –15° C.

Na koniec trzeba jeszcze dodać i to, że koni nigdy na krótko przed pracą nie należy poić, ponieważ utrudnia to oddychanie, powoduje silne pocenie się i rozwolnienie, tak samo nie trzeba poić koni na czczy żołądek. Nasamprzód trzeba im rzucić nieco siana, a potem dopiero w jakie pół godziny można im dać wody poddostatkiem.

Dla koni paszy żałować nie można, bo tylko dobra, zdrowa i wystarczająca utrzymać może ich siły i zdrowie, a takie tylko konie mogą podołać ciężkiemu zadaniu pracy w zaprzęgu.

Rozmaitości.

Choroba angielska u prosiąt (krzywica).

Brak wapna w karmie, nadmierne żywienie kartoflami, za wczesne opasanie, brak ruchu na świeżem powietrzu są przyczynami tej choroby.

Objawy jej są następujące: Prosięta ciągle leżą, boją się chodzić, gdyż każdy ruch sprawia im przykrość, chód jest sztywny. Na stawach występują wyrosty kostne, kości gną się i robią się pałąkowate. Często grzbiet się wygarbia, lub robi się przegięty. Przy dłuższem trwaniu choroby apetyt znika, prosięta chudną, skóra robi się szara i wygląda zawsze brudna. W dalszym przebiegu choroby występuje często biegunka, wreszcie prosięta giną wskutek wycieńczenia.

Wobec tej choroby zaleca się postępować następująco: Żywić prosięta gotowaną, albo parzoną osypką jęczmienną, owsianą, mlekiem odtłuszczonem etc. Jeżeli dostawały dużo kartofli, zmniejszyć dawki tychże, a dawać za to 2 łyżki stołowe mąki mięsnej dziennie i pół łyżki preparowanej mąki kostnej, albo łyżeczkę fosforanu wapniowego; można także dawać mocno rozcieńczoną wodę wapienną. Polecają także dawać fosfor z tranem (0.3 gr. fosforu i 100 gr. tranu) w ilości 1 łyżki stołowej dziennie. Dbać także o to, żeby prosięta używały wiele ruchu na świeżem powietrzu.

Jeżeli choroba jest już znacznie rozwinięta, wszelkie leczenie jest zwykle nadaremne; świnie, powstrzymane skutkiem choroby w rozwoju, zawsze źle zużytkowują karmę.

Ostrożnie przy karmieniu koni świeżem sianem.

Świeże siano, szczególnie sucho sprzątniete, posiada nadzwyczaj silny zapach, który daje przeważnie kumarin, ulatniający się mianowicie z tonki wonnej. Zapach ten wywołuje zawroty głowy tak u ludzi, jak u zwierząt, a przyczyna tego nie zbadana. — Po wypoceniu się siana, co trwa cztery do sześciu tygodni, silny zapach ten ginie. Do tego czasu karmienie świeżem sianem w większych mianowicie ilościach, tak koni, jak bydła rogatego jest szkodliwe. Im naglejsze przejście do tej paszy i im większe ilości zadajemy jej, tem niebezpieczeństwo większe, tem cięższy przebieg chorób, które wywołuje. Często od świeżego siana dostają konie kataru żołądkowego, wzdęcia, kolek, obrzmienia żołądka, a zawsze stają się przy tej karmie słabsze, pocą się bardzo, dostają rozwolnienia i t. d.

Pokazuje się więc z tych objawów, że świeże siano zawiera trujące po części składniki, które działają podniecająco na wydzieliny ciała, a w większych ilościach spożyte, szkodzą organizmowi.

Jeżeli więc dla braku starego siana właściciel koni musi paść świeżem, to powinien je koniecznie mieszać ze starem, a gdy i tego nie ma, rznąć je i mieszać z sieczką ze słomy. Nawet zadając świeże siano ze starem, zaleca się porznięcie ich na sieczkę, ponieważ w sieczce dadzą się oba gatunki lepiej ze sobą pomieszać. Stare siano jest zawsze mniej lub więcej zakurzone, przy rznięciu zaś i przerabianiu z świeżem uwalniamy je z kurzu, szkodliwego bardzo zdrowiu zwierząt.

Edward Kręglewski
Poznań
TELEFON 1911
Mechaniczna fabryka tytek
Hurtowny skład papieru i materyałów piśmiennych
Fabryka zeszytów i ksiąg kontowych
Drukarnia
ulica św. Marcina nr. 27. 57

Dobrze zaprowadzone
rzeźnictwo,
pół godziny od Poznania, jest z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa, pod bardzo dogodnymi warunkami do sprzedania lub do wydzierżawienia.
Zgłoszenia przyjmuje 206
R. Ciążyński
w Poznaniu, Chwaliszewo nr. 11.

FABRYKA PAPIEROSÓW · PATRIA · T. A.
GANOWICZ & WLEKLIŃSKI, POZNAŃ.

Baczność!
Z powodu choroby jest **do sprzedania** dobrze prosperujący **interes rzeźnicki** z całkowitem urządzeniem.
Interes bardzo dobrze prosperuje, gdyż jest w większem mieście powiatowem, jedyny przy sądzie i landraturze, do objęcia za mniejszą wpłatą. Uprasza się o jak najspieszniejsze zgłoszenia do redakcyi „Gaz. Rzeźn." pod nr. 209.

ERNST GESSNER,
komisowy handel bydła
Spec.: Bydło ciężkie. 73
Rzeźnia (Schlachthof) Chemnitz.

Abonujcie
„Gazetę Rzeźnicką"

Gebrüder Unger
A. G.
Chemnitz - Sachsen.
181
Żądaj Pan katalogu!

Poszukuje się zdolnych zastępców.
Największa specyalna fabryka maszyn rzeźnickich wszelkich gatunków.

Kto czyta gazety fachowe, kształci się i dorabia!

Gazeta Rzeźnicka
wychodzi 3 razy w tygodniu. Przedpłata kwartalna wynosi **2,50 mk.**

Kolonialista i Drogerzysta
z dodatkiem **„Gazeta Destylatorska"** wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna **1,50 mk.**

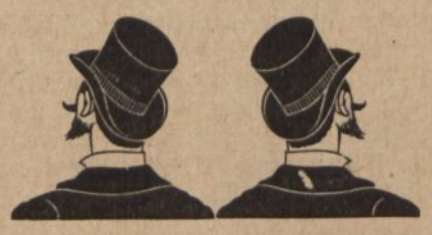

Tygodnik Szewski
wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi **1,20 mk.**

Piekarz i Cukiernik
wychodzi co sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi **1,50 mk.**

Numery okazowe wysyła darmo i franko
Wydawnictwo Gazet Rzemieślniczych i Kupieckich A. Klóskowski Poznań-Posen W. 6 Wielka Berlińska nr. 76 Gr. Berlinerstr. 76
Poszukujemy wszędzie agentów, którym płacimy wysoką prowizyę.

Nakładem A. Klóskowskiego. — Redaktor główny: Teodor Bobowski. Redaktor działu ogłoszeniowego: M. Wawrzyniak — Drukiem „Pracy" w Poznaniu.